

# ŚWIATOWIT

POŚWIĘCONY ARCHEOLOGII PRZEDDZIEJOWEJ

I BADANIOM

pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej

WYDAWANY STARANIEM

ERAZMA MAJEWSKIEGO.

(37 ilustracyi w tekście i XI tablic).

WARSZAWA.

Skład Główny w Księgarni E. Wendego i S-ki, Krak.-Przedmieście № 9.

—  
1899.

*H. Stogowski*

# SPIS RZECZY.

	<i>Str.</i>
Słowo wstępne . . . . .	I
CZĘŚĆ PIERWSZA. Badania oryginalne.	
Jaskinie okolic Ojcowa pod względem topograficznym, opisał St. J. Czarnowski . . . . .	1
Grociki dłutowate polskie do strzał przedhistorycznych, przez Erazma Majewskiego . . . . .	13
Kurhany kamienne w pow. Lidzkim (gub. Wileńska), opisał Wandalin Szukiewicz . . . . .	32
Zabytki przeddziejowe w Jastrzębcu (pow. Stopnicki), napisał Erazm Majewski . . . . .	38
Zabytki przeddziejowe w Żernikach Dolnych, w powiecie Stopnickim, opisał Erazm Majewski . . . . .	52
Sprawozdanie z wycieczek archeologicznych w Kieleckiem w r. 1897, przez Erazma Majewskiego . . . . .	62
Wykopaliska w Horodnicy na Pokuciu, przez Zygmunta Glogera . . . . .	67
Toporki rogowy i kamienny ze wsi Borowe na Kurpiach, przez E. Majewskiego . . . . .	69
Przedmioty brązowe, znalezione nad Niemnem i Merezanką, napisał Wandalin Szukiewicz . . . . .	70
Prośba, przez Erazma Majewskiego . . . . .	75
CZĘŚĆ DRUGA. Przegląd archeologiczny.	
Odkrycia archeologiczne, dokonane w Prusiech Wschodnich i Zachodnich w ciągu dwulecia 1895 i 1896, napisał E. Majewski . . . . .	79
Wiek miedziany w Chaldei i zagadka brązu, przez E. M. . . . .	83
Rozbiór chemiczny bronzów przeddziejowych zachodnio-pruskich, przez Ottona Helma . . . . .	87
O właściwej metodzie badania starożytności słowiańskich, przez E. Majewskiego . . . . .	92
Kilka wiadomości o wykopaliskach, przez Hieronima Łopacińskiego . . . . .	99
Nóż sybirski, szkic Wacława Sieroszewskiego . . . . .	105
Biblioteka badacza starożytności przeddziejowych, przez Erazma Majewskiego . . . . .	112

## ROZBIORY i SPRAWOZDANIA.

	<i>Str.</i>
Bogusławski W.: Dzieje Słowiańszczyzny (Erazm Majewski) . . . . .	118
Hoernes M. dr.: Dzieje pierwotne sztuki plastycznej w Europie (Salomon Reinach) . . . . .	124
Piekosiński Fr. dr.: Ludność wieśniacza w dobie Piastowskiej (E. Majewski)	128
Antonowicz W. prof.: Mapa archeologiczna gub. Kijowskiej (Ksawery Chamiec) . . . . .	135
Penka Karol: Zur Paläoethnologie Mittel- und Südeuropas (E. Majewski) .	146
Turner W.: Early Man in Scotland (N.) . . . . .	149
Niederle Lubor dr.: O povodu Slovanu (B. W. Kor.) . . . . .	150
Karłowicz J. dr.: Gwara Kaszubska (M.) . . . . .	153

## Z MUZEÓW.

Wykaz muzeów archeologicznych w Niemczech, Francyi i Szwajcaryi . .	155
Muzeum archeologiczne w Wilnie . . . . .	157
Tak się rozpraszają zabytki krajowe . . . . .	159
Nowe muzeum w Magdeburgu. — Popielnice twarzowe. — Z Kalisza. — Nowe stacye krzemienne . . . . .	160
Sprawa muzeum miejskiego w Warszawie (B. W. Kor.) . . . . .	163
Prawo i rozporządzenia, dotyczące wykopalisk (Szczęsny Jastrzębowski) .	171

## DROBNE WIADOMOŚCI.

Podział czasów przeddziejowych w Skandynawii. — Chronologia epoki bronz. w Bawaryi. — Próba chronologii Rosyi południowej. — Napoje fermentowane. — Monety arabskie nad Wisłą. — Odkrycia w Schwei- zersbildzie . . . . .	173
<b>Bibliografia</b> archeologii przeddziejowej polskiej, zebrał Szczęsny Ja- strzębowski . . . . .	177
<b>Literatura.</b> Ważniejsze prace z ostatniego dwulecia . . . . .	196
Skorowidz treści tomu I-go oraz spis autorów, wymienionych w tomie I-m	205



# KURHANY KAMIENNE

w powiecie Lidzkim (gub. Wileńska)

opisał

WANDALIN SZUKIEWICZ

(z 1 tabl. i 1 rys. w tekście).

---

Wśród grobów starożytnych, rozsianych licznie na przestrzeni, zajmowanej dziś przez gubernię Wileńską, wyróżniają się cechami znamionującymi obcą dla dawnej Litwy formę obrządku pogrzebowego, groby z całymi trupami, umieszczonymi w jamach, przykrytych zamiast ziemnego nasypu, stosem ściśle ułożonych kamieni polnych.

Takie groby w powiecie Lidzkim skupiają się przeważnie między rzekami Dzitwą i Kotrą, a więc w zakątku, w którym, według naszych dziejopisów istniało niegdyś księstwo udzielne Dojnowskie. Zresztą, jak daleko sięgają granice ich rozprzestrzenienia, tego dziś jeszcze, dokładnie określić nie możemy. Bardzo być może, że nie przechodzą po za linię Niemna. Tak mniej więcej mamy prawo wnosić z rezultatów poszukiwań, dokonywanych w sąsiednich guberniach Grodzieńskiej i Mińskiej, gdzie analogicznych zabytków dotychczas nie znaleziono. Wprawdzie groby podlaskie, przypisywane Jadźwingom, zbliżone są nieco do naszych, lecz podobieństwo to ogranicza się jedynie do cech ogólnych, w szczegółach zaś, mianowicie dotyczących się budowy grobów, oraz w typach niektórych przedmiotów — występują nieraz bardzo znaczne różnice. Jak na teraz więc możemy nasze kurhany kamienne uznać z niejakim prawdopodobieństwem, za typ wyłącznie miejscowy, właściwy tej okolicy kraju.

Groby, o których mowa, spotykamy zawsze ugrupowane po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset w osobne cmentarzyska: Pojedynczych grobów, jako też takich wspólnych cmentarzysk, gdzieby się razem mieściły i ciała palne kurhany—dotychczas nie zauważono. Widocznie lud, którego prochy spoczywają pod temi kamieniami, jeżeli nie krwią, to kulturą obcym był litwinom, i chociaż nie liczny, miał jednak tyle siły odpornej, że pomimo wie-

kowego zbliżenia z litwinami, i politycznej od nich zależności, umiał zachować całą swoją odrębność w zwyczajach i obyczajach.

Do 1883 roku, kurhany kamienne nie były znane. Wiedzano o nich wprawdzie i przedtem, lecz dla stojących najczęściej przy nich płaskich kamieni, lud nadawał im nazwę „mogił tatarskich“, a rzeczywiście tatarów od wieków w tej okolicy osiadłych jest spora liczba, przeto nie budziły w nikim zaciekawienia. Dopiero w wyżej wspomnianym roku rozkopałem jeden grób na cmentarzysku przy wsi Puziele (gmina Koniawska), a gdy rezultat poszukiwań wcale nie potwierdził podania ludu, więc opis tego grobu, jak również kilku następnie rozkopanych, wraz z rysunkami wykopalisk, przesłałem do Tygodnika Ilustrowanego, gdzie został umieszczony w n-rze 113-m 1885 r. Dalsze odkrycia następowały już szybko jedno po drugim, tak, że do dziś dnia, na małej stosunkowo przestrzeni, znanych jest dwadzieścia przeszło cmentarzysk, a z nich kilka dokładnie zbadano:

Oto ogólna charakterystyka tych grobów.

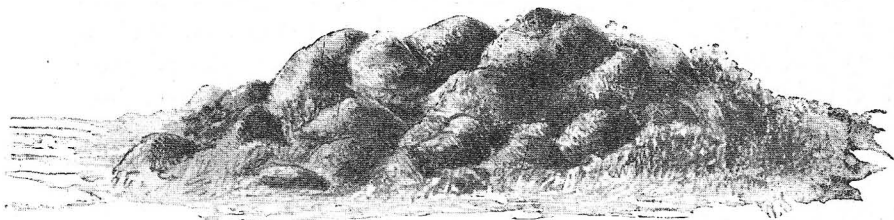


Fig. 30.

Z powierzchniowego wyglądu, kurhany ze względu na kształt nasypów, dają się rozdzielić na dwa odmienne typy: jeden cechuje się formą prawidłowo okrągłą, kopulastą, drugi — owalną, i stojącymi w jednym, a czasem w obu końcach owalu, dużymi kamieniami płaskimi. Kamienie użyte do uformowania nasypu, zwykle były dobierane płaskie, a nawet umyślnie je na ten cel łupano. Stos układano rzędami, ścieląc bardzo ściśle kamienie w coraz mniejsze kręgi. W niektórych grobach ściany kamienne wyprowadzano aż do dna jamy, łącząc je u góry pewnego rodzaju sklepieniem; zwykle jednak stosy układano tylko nad zasypaną jamą.

Jamy kopano czworoboczne do różnej głębokości: od 0,6 m., do 1,65 m. Dna jamy nie wyściełano niczem. Nieboszczyka składano na dnie, wprost na gołej ziemi, na wznak, w pozycji wyciągniętej, głową zwracając w stronę zachodzącego słońca, t. j. na Pd. Z., Z., i Pn. Z.; w dwóch tylko grobach znaleziono trupa ułożonego głową na Pn. Twarz zwykle spotykamy zwróconą do góry. Inne położenie głowy, np. twarzą do prawego lub lewego ramienia, chociaż nie rzadko się spotyka, nie pochodziło — zdaje

się—z zastosowania jakiegoś odmiennego zwyczaju, lecz prawdopodobnie z przyczyny nierównomiernego nacisku ziemi, przykrywającej zwłoki. W układzie rąk nie trzymano się żadnego stałego zwyczaju: najczęściej składano je na brzuchu, lub wyciągano wzdłuż boków: czasem jedna ręka była wyciągnięta, druga schyloną pod kątem prostym; inne położenia, jak skrzyżowanie na piersi, schylenie obu rąk pod kątem prostym, założenie ich na ramiona, oraz schylenie jednej aż na ramię, drugiej zaś na brzuchu—trafiają się znacznie rzadziej.

Tak ułożonego i przybranego w to wszystko co nosił i czego używał za życia—nieboszczyka, albo wprost zasypywano ziemią, lub też przed zasypaniem, obstawiano z boków i z wierzchu deskami (sosnowe i jodłowe). Bardzo często w ziemi, zapelniającej jamę, znajduje się dużo węgla i popiołu, a nawet—gdy trup był obstawiony deskami—wierzchnia deska bywa prawie całkiem zwęgloną. Widocznie było we zwyczaju tego ludu, rozniecanie, w niezasypanej jeszcze jamie, ogniska z drobnych gałęzi i wiórów, może gwoli tradycji o dawnym kulcie ciałałopalenia? Również z wierzchu grobu, bezpośrednio pod kamieniami, znajdują się prawie zawsze węgle i popiół, oraz czerepki garnków, a czasem kosteczki zwierzęce: prawdopodobnie są to ślady odbywanych na mogiłach styp, czyli jak tu nazywają „chauturów.“

Jak to wspomniałem wyżej, dają się zauważyć dwie odmiany w formie kamiennych nasypów, a mianowicie, są nasypy półkuliste i owalne. Tu muszę jeszcze dodać, że formy te zdają się cechować wiek grobów, mianowicie groby o nasypach półkulistych są prawdopodobnie starszemi niż owalne. Przypuszczenie swoje opieram na następujących danych: 1-o) w grobach pierwszych nie znaleziono dotychczas żadnej monety; przeciwnie w drugich często się spotykają denarki, przypisywane W. Książętom Kiejstutowi i Witoldowi, grosze prackie Waclawów, półgroszki Aleksandra Jagiellończyka, i in.; 2-o) im późniejsze — sądząc po owych monetach — są groby, tem mniej znajduje się broni i ozdób, a te ostatnie zwykle są bardziej drobne i subtelne niż dawniejsze; pojawiają się też między nimi nowe formy; 3-o) zwyczaj palenia ognisk nad nieboszczykiem z biegiem czasu zostaje zaniechany; i 4-o) im groby późniejsze, tem wyższe kamienie umieszczano w głowach, a po zaprowadzeniu już chrześcijaństwa wykuwano nawet na nich dwuramienne krzyże.

Cech antropologicznych ludu, pogrzebanego pod temi kurhanami, jeszcze dokładnie nie określono. Brak ścisłych pomiarów kraniologicznych. Zdaje się wszakże że przeważa tu typ średniogłowy, a zdarzają się nawet osobniki krótkogłowe. Pomiaru wzrostu, dokonane na 35 szkieletach, dały następujące rezultaty: ze szkieletów męzkich najniższy=1,55 m., najwyższy 1,83= m.; z żeńskich—najniższy=1,46 m., najwyższy=1,8 m.

Brak miejsca zmusza mię ograniczyć się na podaniu szczegółowego opisu niektórych tylko grobów, rozkopanych na charakterystycznym dla typu pierwszego (starszego) cmentarzysku, znajdującem się w pobliżu folwarku Wężowszczyzna W-go Żórawskiego (powiat Lidzki, gmina Zabłocka). Cmentarzysko zajmuje pochyłość południową wyniosłości piaszczystej, staczającą się ku błotnistej dolinie, którą przerzyna rzeczka Skarbówka, ginąca nieopodal Wężowszczyzny w rozległych rojstach basenu rzeki Kotry. Miejscowość ta nosi u ludu nazwę „Gonczarycha“. Przestrzeń zajęta przez groby, można określić w przybliżeniu na dwa morgi litewskie (1 morg polski =  $\frac{3}{4}$  litewskiego). Znajduje się tu około 60 znacznych jeszcze nad powierzchnią, mogił, rozmieszczonych bez żadnego widocznego porządku. Nasypy ułożone z 3—5 rzędów kamieni, mają wszystkie kształt prawidłowych, trochę jakby rozsiadłych półkul, o średnicy 4—5 metrów.

W latach 1889 i 90 rozkopałem na tem cmentarzysku 24 groby, z których bardziej wybitne są następujące:

*Grób 3-ci* (według porządku kopania). Kurhan miał w okrag 21 kroków. Pod kamieniami, ułożonemi ściśle we 4 rzędy, węgle drzewne rozrzucone po całym nasypie, i drobne czerepki garnka w str. Z. Garnek był z szarżółtej gliny, z małą przymieszką tłuczonego granitu, i toczony na kole garncarskim. W ziemi, napełniającej jamę, dużo drobnych węgli, a w głębokości 0,75 m., deska zwęglona, gruba na 5 ctm., oparta na dwóch deskach, stojących z boku trupa. Żadnych metalowych spójni w deskach nie zauważyłem. Bezpośrednio pod deską leżał szkielet mężczyzny w pozycyi wyciągniętej, na wznak, głową zwrócony na Z., twarzą do góry, i z rękami złożonemi na brzuchu. Długość szkieletu 1,69 m. Na jednym poziomie z trupem, o 0,27 cm. z prawej strony głowy, leżało żelazne ostrze włóczni, równoległe do położenia trupa, tulejką do jego ramienia. Broń ta nader dokładnie wykończona, ma tulejkę ostrokągową, długą na 9 cm., od której odchylają się stopniowo ostrza klingi trójkątnej, grubszej w środku, mierzącej u podstawy 33 mm., w długość zaś 18 cm. (tabl. III fig. 9). Z tejże strony przy biodrze, leżał oryginalny dla swoich miniaturowych rozmiarów, żelazny toporek, z resztkami drewnianej rękojeści. Jest on kształtu zwykle w tych grobach spotykanych toporów z wycięciem u spodu; długość jego 87 mm., szerokość ostrza 42 mm., szerokość obuszka 20 mm. (tabl. III fig. 13). Przy lewej kości miedniczej, znalazłem coś w rodzaju skórzanego woreczka, w którym było żelazne krzesiwo kształtu elipsy z uciętemi końcami i krzemień (tabl. III fig. 15 a. i b.). Z woreczka—rozumie się—ślad tylko pozostał w kawałku zbutwiełej skóry; lepiej zachowały się rzemyczki, za pomocą których ten woreczek się ścigał, ujęte w brązową skuwkę, i z nanizanemi na końcach szklanemi paciorkami (tabl. III fig. 1). Nieco niżej leżał nóż żelazny w dre-

wnianej pochwie, o ile można sądzić z resztek, całkiem przez rdzę przetrwanych. Kształtu jego dziś określić niepodobna.

Nawiasem muszę wspomnieć, że skórzane woreczki, ściągane u góry i dziś jeszcze u ludu naszego są w użyciu. Noszą w nich zwykle tytuń krzesiwo z krzemieniem, „hubkę“ (gąbka drzewna przez nasycenie saletrą przygotowana do przyjęcia wykrzesanej iskry) i nożyk. Zwie się to „kapciuch“.

*Grób 9-ty.* Okrąg kurhanu wynosi 18 kroków. Budowa jego i kształt taki, jak i w poprzednim grobie. Pod kamieniami węgle i czerepy; w ziemi, im niżej, tem więcej węgla. O jeden metr pod powierzchnią gruntu natrafiłem na zwęgloną deskę, grubą około 5 cm., a głębiej o 0,3 m., w czystym piasku, szkielet kobiety, w pozycji jak poprzedni, z tą tylko różnicą, że ręce miał wyciągnięte wzdłuż tułowiu. Po bokach nie znalazłem żadnych śladów desek: może uległy całkowitemu zbutwieniu? Zachowanie szkieletu było bardzo złe, tak, że tylko głowę udało mi się względnie całą wydobyć: reszta kości prawie w proch się rozsypała. Wysokość szkieletu, w przybliżeniu, wynosi 1,5 m. Przy trupie znajdowały się następujące przedmioty: po obu stronach głowy dwie srebrne zausznice, t. z. „kabląkowane“, składające się z prętów zgiętych kolisto, i okręconych szczelnie cienkim drucikiem, do  $\frac{2}{3}$  mniej więcej całej ich długości. Na każdym pręcie są umieszczone w równych od siebie odstępach, po trzy gładkie dętki, prawidłowo kuliste. Urządzenie, służące do zapinania tych zausznic, uwidocznione jest na rysunku (tabl. III fig. 6). Pod brodą znalazłem kawał zbutwiałej skóry, szeroki na 3 cm., długi mniej więcej na 14 cm., pokryty z jednej strony cienką tkaniną światło-brunatnego koloru, ozdobioną haftem, wykonanym złożonym, dziś już zczerniałym szychem (tabl. III fig. 19). Do tegoż ubrania należały prawdopodobnie cienkie srebrne blaszki, znalezione obok w nieładzie, kształtu korytkowatych prostokątów, i trójkątów, opatrzone otworami do przyszycia (tabl. III fig. 18 a. b. c.). Na lewym ramieniu leżało kółko z brązowego drutu, z haczykowatym zagięciem (tamże fig. 5), służące—jak się zdaje—do podtrzymywania szaty, ślad której pozostał w strzępach przesyconych solami miedzi. Była to tkanina wełniana, farbowana, o ile można rozeznać, w ciemno-czerwone, czy brunatne i zielone pasy. Na piersi znalazłem kilkadziesiąt małych, zielonkawo-błękitnych, i kilkanaście większych (jak groch) żółtych szklanych paciorków (tabl. III fig. 17), między którymi leżała brązowa prostokątna blaszka, z uszkiem do zawieszania przytwierdzonem w rogu i czterema perełkowatemi wyciskami, ułożonemi na krzyż (tabl. III fig. 4). Ręce ozdobione były: prawa—jedną bransoletą i jednym pierścieniem, lewa — dwiema bransoletami i dwoma pierścieniami. Prawa bransoleta leżała o parę centymetrów w stronie od kości przedramie-



niowej. Jest ona zrobioną ze srebrnej blachy, grubej na 1 mm., szerokiej w środku 21 mm., przy końcach zaś zwężającej się nagle do 6 mm., przy czem same końce są zagięte na zewnątrz w małe kółka. Zewnętrzna strona bransolety jest pokrytą rżniętym rysunkiem barbarzyńskim, przedstawiającym dwa brzegowe szlaki z linijek poprzecznych i ułożonych w trójkąt, oraz nieregularne kwadraty, z gałązkami haczykowatemi i prostemi, umieszczonemi w kątach i środkach ich ścian (tabl. III fig. 2). Z bransolet lewej ręki, jedna jest srebrną, druga brązową. Pierwsza gruba na  $1\frac{1}{2}$  mm., ma w środku 10 mm. szerokości, ku końcom stopniowo się zwęża na ostro. Zewnętrzna strona przez całą prawie swoją długość, jest ozdobiona rżniętą linią falistą, z krótkimi, naprzemianległymi gałązkami po bokach (tabl. III fig. 3). Bransoleta brązowa, gruba w środku na 2 mm., szeroka 5 mm., końce ma spłaszczone i rozszerzone w kształt t. z. węzowej główki, i zdobne poprzecznymi nacięciami, ułożonemi w trójkąty (tabl. III fig. 20). Obie bransolety znajdowały się na kości przedramieniowej. Pierścien z prawej ręki jest pleciony z trzech podwójnie skręconych w powrót grubych srebrnych drutów i jednego takiegoż cieniokiego. Końce sklepane w jedno, lecz nie spojone, a tylko zachylone jeden na drugi (tabl. III fig. 8). Pierścienie, z lewej ręki, jeden srebrny, drugi brązowy, plecione w ten sposób co i poprzedni, lecz tylko z czterech pojedynczych drutów (t. III fig. 10). Pod łokciem lewej ręki, leżał żelazny nóż, w skórzanej pochwie, wyszywanej metalowym płaskim drutem w wydłużone esy. Nóż ten przywieszał się, na wążkach rzemyczkach z agratkami przy końcach, do pasa. Nie był to pas skórzany, lecz pleciony z grubych wełnianych nici: znalazłem go tylko niewielki kawałek, zdaje się, że od końca (tabl. III fig. 7 i 12).

*Grób 15-ty.* Z powierzchownego wyglądu niczem się nie różnił od poprzedzających. Obwód jego wynosił 18 kroków. W głębokości 1,2 m. pod powierzchnią otaczającego gruntu, leżał szkielet w zwykłej pozycji z rękami wyciągniętymi przy tułowiu. Ogólna długość jego 1,78 m. Nie był on obstawiony deskami, natomiast prawie bezpośrednio na głowie, znajdowało się dużo węgla i czerep garnka toczonego z szarozółtej gliny, bez ornamentacyi. Przy samej głowie z lewej strony, leżał nóż żelazny prosty, ku końcowi zwężający się na ostro, z resztkami drewnianego trzonka (t. III fig. 11), i zwykle krzesiwo z krzemieniem (patrz grób 3-ci). Przy prawem kolanie, leżał zwrócony ostrzem w dół, żelazny topór, długi na 15 cm., o ostrzu szerokim na 12 cm. i z głębokim wycięciem u spodu (tamże fig. 14). Jedynie takiego typu topory znajdują się w kamiennych kurhanach: innych dotychczas nie znaleziono. Takie same i dziś jeszcze są w powszechnem w tych stronach użyciu, różnią się tylko formą obucha, który z tyłu jest płaski; otwór zaś w nim prawie trójkątny, w starożytnych zaś zaokrągła

się owalnie, a nadto, tylna ściana przedłuża się w dwa przeciwległe, większe lub mniejsze językowate występy. Przy prawej stopie znalazłem żelazny grot włóczni, zwrócony ostrzem od stopy i równoległe do położenia trupa. Z kształtu taki sam jak w grobie 3-cim (p. wyżej), ma 29,5 cm. ogólnej długości, zaś 5 cm. największej szerokości.

*Grób 21-y.* Zewnętrzne, jako też i wewnętrzne urządzenie grobu, niczem się nie różniło od poprzedzających. W głębokości 1 m. leżał szkielet w pozycji zwykłej, z rękoma wyciągniętymi przy bokach, i obstawiony deskami, z których wierzchnia zwęglona. Długość szkieletu wynosi 1,6 m. Na czole, tuż nad oczodołami, trzymał się jeszcze rząd brązowych kwadratowych blaszek z wytłaczanym rysunkiem: bratki w perełkowym obwodzie. Blaszki te były przyszyte przez otworki umieszczone w rogach, do czepca, ślad którego z resztkami włosów pozostał pod nimi, a nadto każda z nich była otoczona podwójnym rzędem drobnych pacioreczków (tabl. III fig. 16). Żadnych innych przedmiotów w grobie tym nie znaleziono.

---

## ZABYTKI PRZEDDZIEJOWE W JASTRZĘBCU

(pow. Stopnicki)

napisał

ERAZM MAJEWSKI

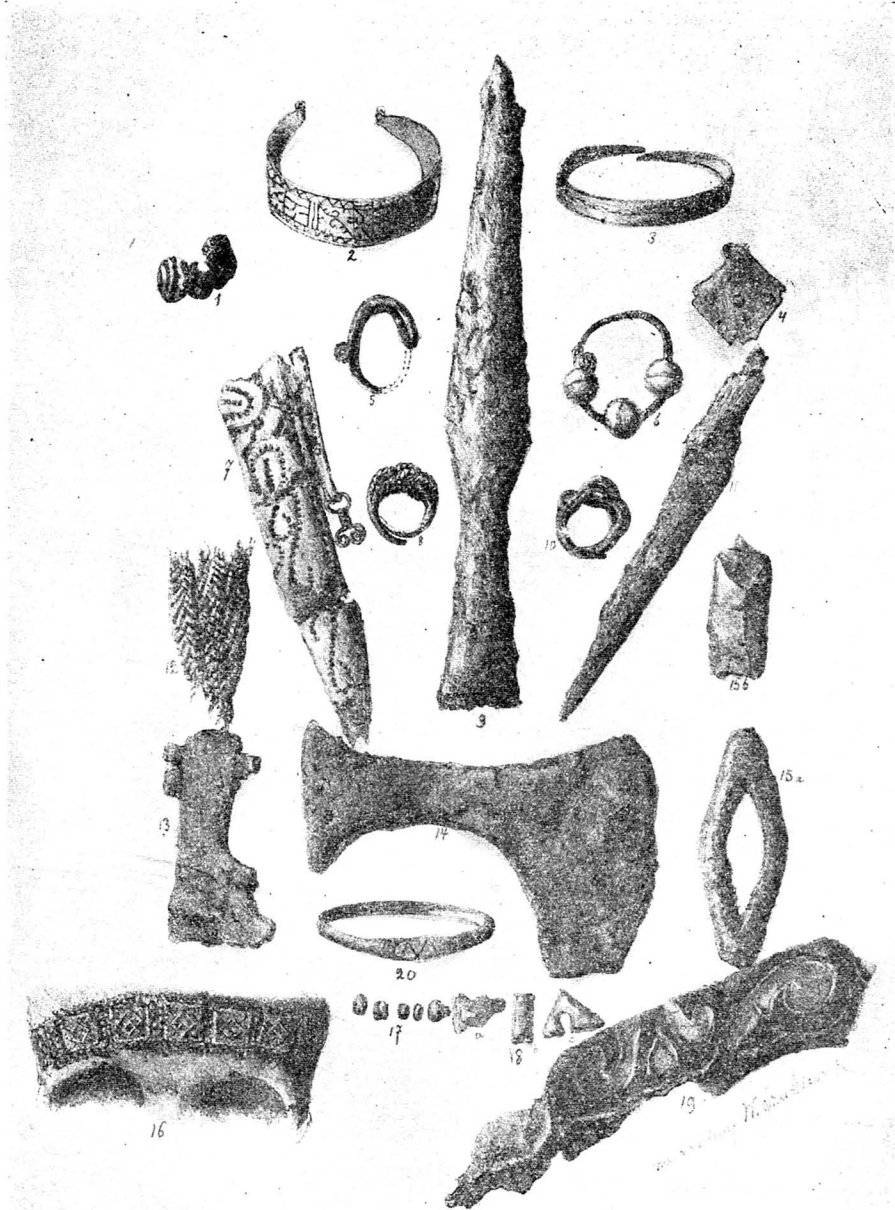
(z 2 tablicami, IV, V, i 7 rysunkami w tekście).

---

Jastrzębiec leży w powiecie Stopnickim, gubernii Kieleckiej. Niegdyś stanowił własność Samuela Zborowskiego i długo tworzył całość z Dzieśławicami i Czyżowem.

Położenie Jastrzębca objaśnia mapka topograficzna. Leży on niemal w kotlinie, nad szeroko rozlewającym się systemem Schodniej, spływającej się w bliskości z Sanicą. Od północy szeroki na wiorstę pas łąk i moczarów oddziela go od wzgórza, na którego brzegu rozłożyły się Bossowice, Kargów, Chałupki, Sieczków, Tuczemy, Góra i Nieciesławice.

Od południa opiera się bezpośrednio o znacznie wynioślejsze wzgorza, na których rozpostarły się wsie Szczytniki, Skrobaczów, Fałęcín, Dzieśławice, Czyżów i Strzelce.



$\frac{1}{3}$  wielk. nat.

Wykopalisko w Węzowszczyźnie,  
(pow. Lidzki, gub. Wileńska).

(Do str. 32-ej).